

## UZASADNIENIE

**E. K. (1)** został oskarżony o to, że w okresie od 1 lipca 2017 r. do 11 sierpnia 2017 r. w miejscowości K., gm. W., pow. (...), woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad wspólnie zamieszkałą w domu jednorodzinnym konkubina V. L. w taki sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, podczas których wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe, groził pozbawieniem życia, wyganiał z domu oraz uderzył z otwartej ręki w twarz

**tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.**

**Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 09 stycznia 2018 roku wydanym w sprawie sygn. akt II K 543/17:**

- oskarżonego **E. K. (1)** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tą zmianą w jego opisie, że przyjął, iż popełnił go w okresie od 21 marca 2017 roku do 11 sierpnia 2017 roku i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. M. kwotę 619,92 złotych tytułem kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;
- zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.278,50 złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania, zwalnia go od opłaty.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości i na korzyść oskarżonego.** Wyrokowi zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., polegającą na dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bez uwzględnienia zasady obiektywizmu tj. błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonej V. L. oraz świadka A. C. oraz akt dozoru, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, iż oskarżony dopuścił się zachowań wypełniających znamiona przestępstwa znęcania;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż uderzenie w twarz wypełnia znamiona znęcania podczas, gdy przestępstwo znęcania charakteryzuje się określonym stopniem dotkliwości dla ofiar;
- obrazę art. 424 k.p.k. polegającą na braku uzasadnienia podstaw zmiany opisu czynu polegającej na rozszerzeniu okresu trwania zarzucanego przestępstwa i brak wskazania, na jakich dowodach sąd oparł się przy ustalaniu czasu popełnienia zarzucanego przestępstwa;
- z ostrożności procesowej - rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu.

W konkluzji obrońca E. K. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualne uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania. Z ostrożności procesowej wniósł o wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary i zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Na rozprawie apelacyjnej oskarżony E. K. (1) i jego obrońca popierali apelację wniesioną przez obrońcę i wnioski w niej zawarte.

Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna w takim stopniu, że w wyniku jej wniesienia zaistniały podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu E. K. (1) w punkcie 1 wyeliminowano sformułowanie: „i fizycznie” przyjmując, że oskarżony znęcał się jedynie psychicznie nad swoją konkubinę V. L. w okresie od kwietnia 2017 roku do 11 sierpnia 2017 roku oraz wyeliminowano z opisu wymiaru kary literę „i” znajdującą się po słowach „wymierza mu karę”.

W pozostałym natomiast zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew twierdzeniom skarżącego, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a dotyczące sprawstwa oskarżonego są – co do zasady – prawidłowe.

Zanim jednak Sąd odwoławczy przejdzie do meritum, najpierw należy wyjaśnić zmianę wyroku o charakterze „porządkującym”. W punkcie 1 wyroku, w podstawie prawnej wymiaru kary zapisano: „i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. wymierza mu karę i 6 miesięcy pozbawienia wolności”. W ocenie Sądu Okręgowego, przywołany spójnik „i”, to w istocie oczywista omyłka pisarska i aby nie było wątpliwości, że zamysłem Sądu Rejonowego nie było wymierzenie oskarżonemu „jakieś” kary i dodatkowo jeszcze „6 miesięcy” pozbawienia wolności, dokonano usunięcia litery „i” z opisu podstawy wymiaru kary. Po takim zabiegu klarownym jest, że Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i od tej właśnie kary była złożona apelacja (na takowe wskazuje pisemne uzasadnienie wydanego wyroku orz pisemne uzasadnienie wniesionej apelacji).

Do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, to jest do ustalenia, iż oskarżony wyczerpał swym działaniem znamiona art. 207 § 1 k.k. uprawniały sąd meriti przede wszystkim zeznania pokrzywdzonej i jej najbliższej rodziny tj. dzieci oskarżonego i pokrzywdzonej w osobach R. K. i D. K. oraz korelujące z nimi zeznania świadka A. C., a także dokumenty w postaci akt dozoru w sprawie II K 719/16, interwencji policji i procedury Niebieskiej Karty (zawierającej wypełnione pola wskazujące na rodzaj stosowanej przemocy).

Przestępstwo określone w art. 207 § 1 k.k. może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim – bowiem polega ono na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, rozciągniętych w czasie (przestępstwo trwałe), po to podjętych przez sprawcę, by przysporzyć ofierze cierpień, poniżyć ją, czy podporządkować własnej woli. Na tym właśnie polega „znęcanie się” stypizowane w przepisie art. 207 § 1 k.k. Znęcanie się jest przykładem konstrukcji prawnej jedności czynów, w świetle której wielokrotność powtarzających się czynów skierowanych na to samo dobro stanowi jedno przestępstwo wieloczynowe.

Wyjątkowo tylko za znęcanie się można uznać postępowanie - wprawdzie ograniczone do jednego zdarzenia, zwartego czasowo i miejscowo - lecz odznaczające się intensywnością nadzwyczajną w zadawaniu dolegliwości fizycznych lub psychicznych, ale podjętego wyraźnie w celu poniżenia ofiary, a nie odruchowo, jako retorsja.

Istota kryminalizowanego przepisem art. 207 § 1 k.k. zachowania się polega więc na zadawaniu bólu fizycznego lub powodowaniu cierpienia psychicznego osoby pokrzywdzonej. Zachowanie to może się wyrażać w działaniu (np. bicie, szykanowanie, lżenie, grożenie przestępstwem lub porzuceniem) albo w zaniechaniu (np. dręczenie głodem, nieopalenie zimnego mieszkania).

W orzecznictwie podkreśla się w związku z tym, że istoty znęcania się nie wyczerpuje samo naruszanie nietykalności lub znieważanie, a tym bardziej, gdy zniewagi te i naruszenia nietykalności cielesnej są wzajemne; musi to więc być zachowanie, które nie tylko w odczuciu pokrzywdzonego, ale również przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych polega na zadawaniu bólu lub cierpień moralnych, ale podjętych w celu znęcania się (por. wyrok SN z dnia 6 sierpnia 1996 r., WR 102/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 2, poz. 8). Pojęcie „znęcania się” zawsze także zakłada przewagę sprawcy nad ofiarą tego przestępstwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lutego 2003 r., IV KKN 312/99, Orz. Prok. i Pr. 2003, nr 9, poz. 3).

Trafnie w świetle powyższego sąd meriti ustalił, że oskarżony wykazywał zintensyfikowane zachowania w celu przysporzenia konkubinie cierpień, poniżenia jej i podporządkowania własnej woli. W szczególności poprzez wszczynanie awantur, również pod wpływem alkoholu, wulgaryzmy kierowane pod adresem konkubiny, agresywne zachowanie i ublizanie jej oraz wyganianie z domu, który oskarżony traktował (traktuje) jako swoją wyłączną własność, a co za tym idzie, jako miejsce, co do którego to on jeden decyduje kto i kiedy ma prawo przebywać. Działania oskarżonego były rozciągnięte w czasie, obejmowały wiele w/w czynów, podjęte były świadomie w celu, aby wzbudzić w pokrzywdzonej poczucie bezradności, bezsilności, podporządkowania, przysporzenia jej cierpień moralnych. Pokrzywdzona zmuszona była wzywać Policję, uciekała z domu przed agresją oskarżonego, bała się oskarżonego, co w konsekwencji skutkowało tym, że rodzina została objęta procedurą Niebieskiej Karty.

Zachowanie oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej potwierdziła także ich sąsiadka - świadek A. C.. Zeznała ona, że „od czasu, jak już było ciepło na dworze” (czyli tutaj świadek miała na myśli głównie okres wakacyjny, czy też czerwcowo – sierpniowy), wielokrotnie słyszała „na własne uszy” awantury, w trakcie których oskarżony znieważał swoją konkubinę i wyganiał ją z domu. Wielokrotnie pokrzywdzona do tej właśnie sąsiadki żaliła się na oskarżonego, uciekała i chowała się przed oskarżonym.

W zasadzie jedyne błędy poczynione przez Sąd I instancji, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, to nieprecyzyjne określenie czasokresu, kiedy dochodziło do wypełnienia znamion z art. 207 § 1 k.k. i stopniowanie intensywności negatywnego zachowania oskarżonego w zakresie incydentu, jaki miał miejsce na początku sierpnia 2017 roku polegającego na uderzeniu pokrzywdzonej zniemacką ręką w twarz.

Sąd Rejonowy podejmując zaskarżone orzeczenie oparł się o zeznania świadków w osobach nie tylko pokrzywdzonej, ale również jej i oskarżonego dzieci oraz świadka A. C.. Reasumując: opisane przez nich zachowanie oskarżonego polegało głównie na wszczynaniu awantur, w tym także pod wpływem alkoholu, kierowaniu wulgaryzmów pod adresem V. L., ublizaniu jej i agresji słownej. Takie zachowanie należy uznać, jako przestępstwo znęcania, ale tylko w aspekcie psychicznym (a więc są to: słowne awantury, znieważania i ich łączne pokrzywdzenie psychiki konkubiny). Dla V. L. powyższe łączyło się z takim negatywnym nasileniem, że niewątpliwie mamy do czynienia ze znęcaniem się, ale tylko i wyłącznie o charakterze psychicznym. Jeżeli zaś chodzi o znamiona czynu w zakresie znęcania się fizycznego, to było „tylko jedno podniesienie ręki”, dodatkowo ograniczające się do spoliczkowania, bez jakichkolwiek dalszych następstw naruszenia nietykalności cielesnej. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że ustalenia Sądu meriti (a dokładnie wnioski co do łącznego charakteru zachowań podjętych wobec pokrzywdzonej) są prawidłowe co do zasady (w zakresie znęcania psychicznego), dodatkowo występowały one w okresie od kwietnia 2017 roku (wynika to wprost z zeznań samej pokrzywdzonej z etapu postępowania sądowego, w których precyzuje, kiedy zachowanie konkubenta było poprawne, a kiedy nie i na czym polegało oraz reguł procesowych – o których mowa poniżej), zaś uderzenie pokrzywdzonej przez oskarżonego ręką w twarz było zdarzeniem jednorazowym, które nie wyczerpuje znamion czynu znęcania się fizycznego w rozumieniu art. 207 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy zważył, iż nawet jednorazowe użycie siły fizycznej wobec osoby pokrzywdzonej, może być o takim natężeniu, takim znaczeniu i takiej jego intensywności, że nawet owo jedno zachowanie można uznać za przejaw znęcania się fizycznego, jednakże przedmiotowe spoliczkowanie, takiego natężenia krzywdy nie przedstawiało. W ocenie Sądu Okręgowego oceny tej nie zmienia także konfiguracja stron tj. kobieta – pokrzywdzona i sprawca - mężczyzna, więc co do zasady osobą silniejszą. Z tego powodu Sąd odwoławczy wyeliminował z opisu czynu, że w przedmiotowej sprawie miało miejsce także znęcanie się fizyczne, zostawiając jedynie znęcanie psychiczne.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zmienił okres, w którym doszło do wypełnienia znamion czynu z art. 207 k.k. Sąd Rejonowy wskazał bowiem, że znęcanie się miało miejsce od 21 marca 2017, opierając się przede wszystkim na tym, co wynika z akt dozoru - ujawnionych i załączonych w poczet materiału dowodowego. Jak wynika z ich treści na karcie dozoru opatrzonej datą 21 marca 2017 roku pojawia się pierwsze sformułowanie pokrzywdzonej przekazane kuratorowi, że oskarżony nadużywa alkoholu i źle ją traktuje. Natomiast oparcie się o takie wpisy z karty czynności dozoru (k. 30 akt dozoru) przez Sąd Rejonowy, w ocenie Sądu Okręgowego oznacza, że korzystamy z „notatek”, a nie z treści zeznań i tym samym dochodzi do obrazy zasady wynikającej z art. 174 k.p.k. Zgodnie z

jego treścią „Dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub z zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism, zapisów lub notatek urzędowych”. Tym samym, zdaniem sądu odwoławczego, nie można uznać dnia 21 marca 2017 roku za datę początkową czasokresu czynu zarzucanego oskarżonemu. Natomiast rzeczywiście podczas przesłuchania przed Sądem I Instancji pokrzywdzona bardzo szczegółowo, w obszernych zeznaniach (protokół z przesłuchania głównie stron jest wielostronicowy i bardzo merytoryczny) opowiadała o tym, że zachowanie oskarżonego nosiło znamiona znęcania się psychicznego już od kwietnia 2017 roku. V. L. opisała także, że kiedy oskarżony poszedł do pracy i otrzymał pierwszą pensję, a było to na początku kwietnia 2017 roku, a jeszcze przed Świętami Wielkiej Nocy, to jego zachowanie nasiliło się, było bardziej agresywne, oskarżony więcej awanturował się i bardziej nadużywał alkoholu, a także częściej jej ubliżał. Dalej pokrzywdzona opisywała wydarzenia z maja 2017 roku, kiedy do stron przyjechała córka, która – po obserwacji domowej awantury - oznajmiła wówczas rodzicom, że już więcej ich nie odwiedzi. Ponadto jak już wcześniej wspomniano świadek A. C. zeznała, że do awantur ze strony oskarżonego dochodziło w okresie letnim, zatem nie można uznać, że był to okres wczesno-wiosenny. Wszystkie przesłuchiwane osoby wskazują na problem choroby alkoholowej u oskarżonego. Także biegli psychiatry rozpoznali u E. K. (2) inne zakłócenia czynności psychicznych pod postacią uzależnienia od alkoholu. Bardzo wysoki stan nietrzeźwości (rzędu ponad 3 promili alkoholu we krwi) ujawniono u oskarżonego w chwili jego zatrzymania w dniu 5 sierpnia 2017 roku. W świetle powyższych, słusznie Sąd Rejonowy dał wiarę tej części wyjaśnień oskarżonego, które ten złożył „na gorąco”, będąc przesłuchiwanym po raz pierwszy. Oskarżony przyznawał wówczas, że stopień nietrzeźwości, w jaki popadał, był tak wysoki (był momentami nieprzytomny), że w ogóle nie wiedział co robi, tak więc mógł zrobić wszystko, o czym zawiadamia pokrzywdzona.

Nietrafnym jest zarzut skarżącego, że zachowania oskarżonego wiązały się wyłącznie z konfliktem małżeńskim stron i wzajemnymi zajściami. Zważyć należy, że - jak wynika z zeznań wskazywanych świadków, pokrzywdzonej, a także częściowo oskarżonego, związek stron z początku funkcjonował poprawnie, następnie narastał konflikt spowodowany nadużywaniem przez oskarżonego alkoholu i wzmagającą się agresją wobec konkubiny. W tym miejscu podkreślić należy, że okoliczność, iż zdarzało się, że pokrzywdzona używała podczas kłótni słów wulgarnych pod adresem konkubenta i uczestniczyła w kłótni, odpierając jego ataki, nie ma wpływu na przyjęcie jego odpowiedzialności karnej. Znęcanie się jest bowiem działaniem niezależnym od faktu, czy osoba, nad którą sprawca znęca się, nie sprzeciwia mu się i nie próbuje się bronić. Środki obronne stosowane przez taką osobę są usprawiedliwione, gdyż podejmowane są w obronie przed bezpośrednim bezprawnym zamachem na jej dobro. Nie można przeto uznać, aby obrona osoby, nad którą sprawca się znęca, odbierała jego działaniu cechy przestępstw (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2014 r. sygn. II AKa 55/14, opubl. LEX nr 1461182).

W ocenie Sądu Okręgowego, zważywszy na całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych, nawet pomimo ostatecznego przyjęcia, że znęcanie miało miejsce przez okres krótszy, aniżeli przyjęty przez sąd I instancji, a czas i charakter zachowań przestępczych przybrały postać tylko i wyłącznie znęcania psychicznego, wymierzona oskarżonemu kara nie jest rażąco nadmiernie surowa. Trzeba mieć na względzie, że orzekanie o karze ma charakter indywidualny, a proces wyboru i miarkowania właściwej in concreto represji karnej jest w pewnej mierze subiektywny. Dlatego też ustawodawca określając w art. 53 kk zasady i dyrektywy modelowego orzekania o karze pozostawia sądowi określony zakres swobody jej wymierzenia, ale i w wyborze jej rodzaju.

Sąd odwoławczy uznał, że orzeczona skazanemu kara 6 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu i uwzględnia, że z jednej strony oskarżony jest jedynym żywicielem rodziny i utrzymuje pokrzywdzoną, z drugiej zaś strony, że oskarżony był dotychczas karany sądownie oraz okoliczności przedmiotowej sprawy. Co więcej, E. K. (1) popełnił zarzucany mu czyn w trakcie trwania okresu warunkowego zawieszenia wykonania kary w innym postępowaniu karnym, dotyczącym tożsamego przestępstwa znęcania na szkodę tej samej pokrzywdzonej i w okresie, kiedy kurator nadzorował wykonanie kary orzeczonej uprzednio z dobrodziejstwem warunkowego jej zawieszenia – bez pozytywnych wyników resocjalizacji w warunkach wolnościowych. Oskarżony nie wyciągnął pozytywnych wniosków ze swego postępowania. Procedura Niebieskiej Karty i postępowania opiekuńczego nie podziałała dyscyplinująco na oskarżonego i tym właśnie okolicznościom dano wyraz przy orzekaniu reakcji karnej. Wymiar kary 6 miesięcy pozbawienia wolności jest karą współmierną ze wszech miar do okoliczności przedmiotowej sprawy.

Tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. M. kwotę 619,92 zł.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego powołane w sentencji orzeczenia. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia opłaty za drugą instancję i zwrotu wydatków za postępowanie odwoławcze, z uwagi na jego trudną sytuacją rodzinną i finansową.